



PROFESJONALNI KIEROWCY

www.profesjonalnikierowcy.pl

Profesjonalnych kierowców napędzają firmy





PROFESJONALNI
KIEROWCY

„Profesjonalni kierowcy” – bezpieczne drogi

Raport opracowany w ramach akcji społecznej „Profesjonalni kierowcy”



Liczba wypadków z udziałem samochodów ciężarowych systematycznie spada. W ciągu ostatnich 10 lat zmniejszyła się aż o 54 proc. Takie wnioski płyną z raportu opracowanego w ramach akcji „Profesjonalni kierowcy”.

Według Komendy Głównej Policji w 2015 roku ciężarówki brały udział w 3377 wypadkach drogowych. Przez ostatnie dziesięć lat liczba takich wypadków systematycznie spadała. Przed dekadą policjanci notowali ich ponad dwa razy więcej – w 2006 roku było to 7635 wypadków z udziałem ciężarówek.

Co ważne liczba wypadków z udziałem samochodów ciężarowych maleje, pomimo że z roku na rok ciężarówek przybywa – według Głównego Urzędu Statystycznego w 2006 roku było ich w Polsce około 2,2 mln, w 2014 roku jest już ponad 3 mln.

Policja przypomina też, że nie wszystkie wypadki z udziałem samochodów ciężarowych były z winy kierujących tym typem pojazdów. Liczba wypadków, w których zawinił kierowca ciężarówki także systematycznie spada i to w tempie znacznie większym niż liczba wszystkich wypadków drogowych (spadek o ponad 60 proc., w porównaniu do 54 proc. ogółem).

Taką tendencję potwierdzają eksperci. – Spadek liczby wypadków powodowanych przez kierowców ciężarówek wpisuje się w ogólny trend spadkowy wypadków na polskich drogach. Wiąże się to z dynamicznym rozwojem sieci dróg ekspresowych i auto-

strad, ale też z większą świadomością zagrożeń i konsekwencji niebezpiecznej jazdy. Coraz więcej firm transportowych kładzie nacisk nie tylko na ekonomię przewozów, ale też na pełną edukację związaną z bezpieczeństwem ruchu drogowego – mówi Łukasz Zboralski, redaktor naczelny portalu poświęconego bezpieczeństwu drogowemu brd24.pl.

W podnoszenie kwalifikacji kierowców zawodowych coraz częściej angażują się również firmy z branży motoryzacyjnej, czego przykładem jest trwająca od maja tego roku ogólnopolska akcja „Profesjonalni kierowcy” zorganizowana przez czterech liderów rynku: Volvo Trucks, Renault Trucks, Wielton, Michelin. W ramach tej akcji kierowcy ciężarówek mogą za darmo doskonalić swoje umiejętności. Szkoleni są młodzi kierowcy, którzy mają już prawo jazdy kategorii C+E, ale brakuje im praktyki. – Wzrost bezpieczeństwa na drogach jest bardzo istotny i podczas szkolenia kładziemy na to duży nacisk. Bezpieczna i odpowiedzialna jazda to mniejsza liczba wypadków oraz większy komfort pracodawców, którzy nie muszą się obawiać o bezpieczeństwo przewożonego ładunku – podkreśla Mariusz Golec, prezes spółki Wielton.

Jak zwraca uwagę Elżbieta Peda, dyrektor marketingu B2B firmy Michelin młodzi kierowcy często nie zdają sobie sprawy, jak ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa jest przygotowanie samochodu do drogi, wybór i kontrola ciśnienia w oponach. Dlatego eksperci Michelin, którzy uczestniczą w zajęciach szkoleniowych przekazują kierowcom wiedzę na temat zasad wyboru opon, kontroli ogumienia przed jazdą oraz właściwych zachowań na trasie.

– Uczestnicy szkoleń poznają jak w realnym ruchu zachowuje ciężarówka. Pokażemy im, jaką bezwładność ma 40-tonowy zestaw, jaki dystans pokona pojazd od wciśnięcia hamulca do całkowitego zatrzymania się. Uczymy ich także jak manewrować w ciasnych przestrzeniach, posługiwać się lusterkami, używać zwalniaczy czy systemów wspomagających kierowcę – podkreśla Marcin Majak, Marketing Manager Volvo Group Trucks.

Na mniejszą liczbę wypadków niewątpliwie ma wpływ coraz lepsze wyposażenie pojazdów ciężarowych w systemy bezpieczeństwa.

Ergonomia miejsca pracy kierowcy, komfort oraz widoczność w kabinie pojazdu ciężarowego mają zdecydowany wpływ na poprawę bezpieczeństwa ruchu na drodze. Volvo Trucks i Renault Trucks stawia od lat na ciągłą poprawę bezpieczeństwa i środowiska pracy kierowcy, tym samym wyznaczając standardy dla całego rynku pojazdów ciężarowych.

Robert Kantorek, Instruktor Techniki Jazdy z Volvo Polska zwraca z kolei uwagę na inny aspekt, który ma ogromne znaczenie z punktu widzenia poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Mowa o kulturze i szacunku, których polskim kierowców często brakuje. – Jeśli kierowcy sami nie zadbają o dobrą opinię, trudno będzie oczekiwać, że ktoś okaże im na drodze szacunek – twierdzi Kantorek.

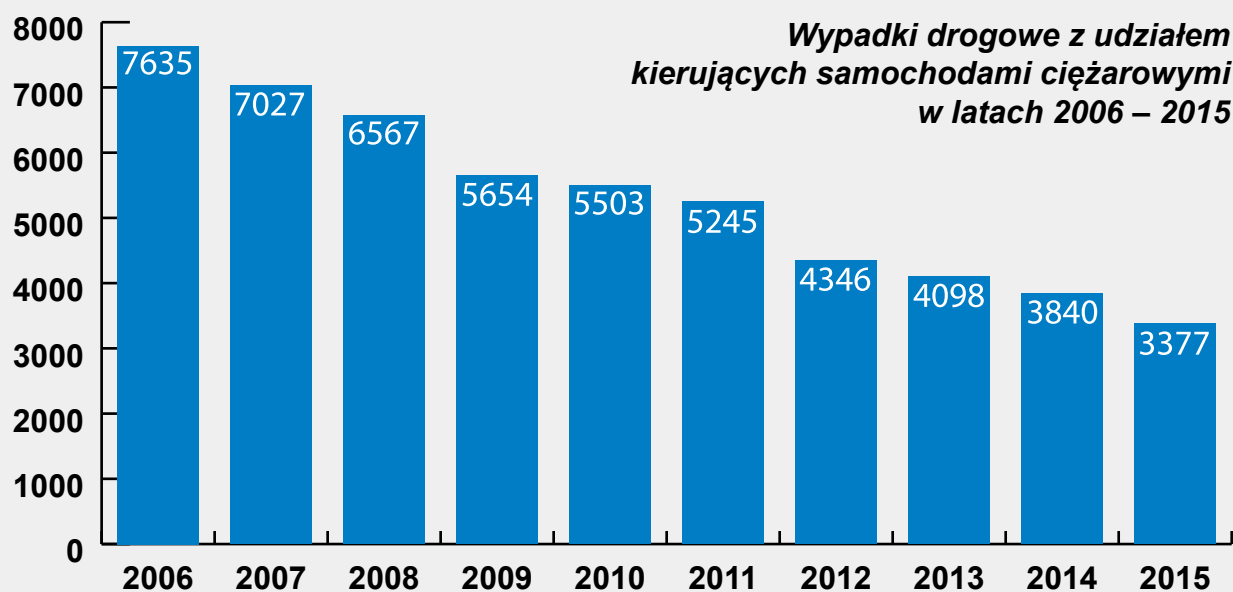
Bezpieczeństwo na drogach to najważniejszy cel akcji „Profesjonalni kierowcy”. – Wierzmy, że w efekcie wzrośnie bezpieczeństwo na drogach i zmniejszy się liczba zdarzeń z udziałem ciężarówek – podkreśla Agata Marcinkiewicz, PR & Communication Manager Grupy Wielton.



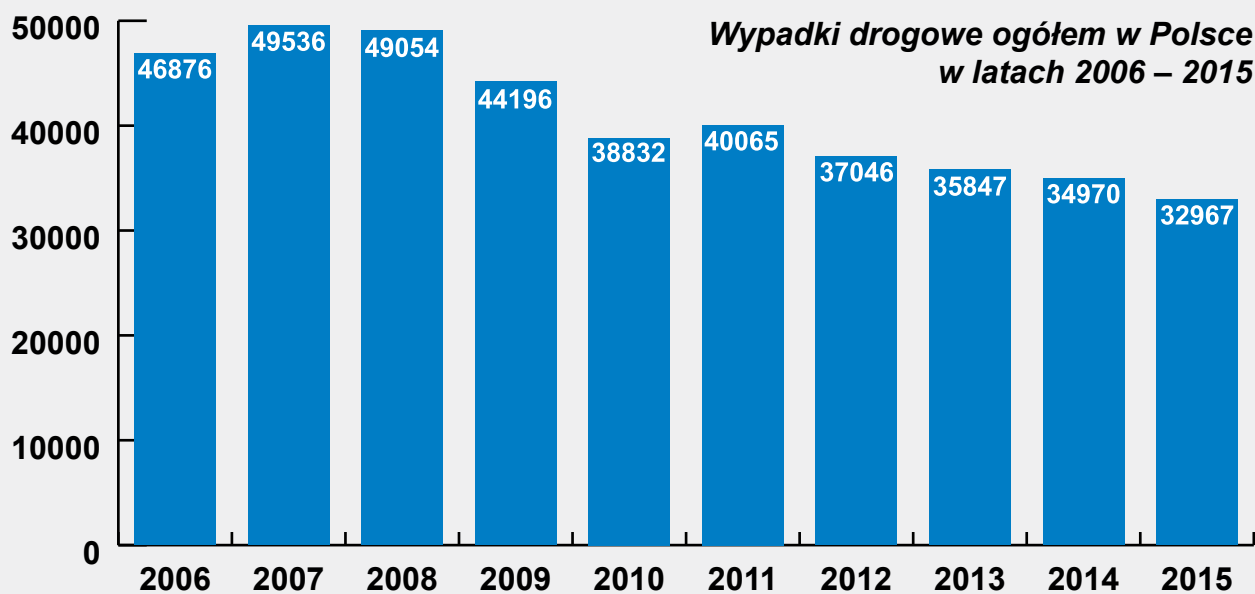


Więcej ciężarówek, mniej wypadków

Liczba wypadków z udziałem samochodów ciężarowych systematycznie spada. W ciągu ostatnich 10 lat zmniejszyła się aż o 54 proc. Takie wnioski płyną z raportu opracowanego w ramach akcji „Profesjonalni kierowcy”.

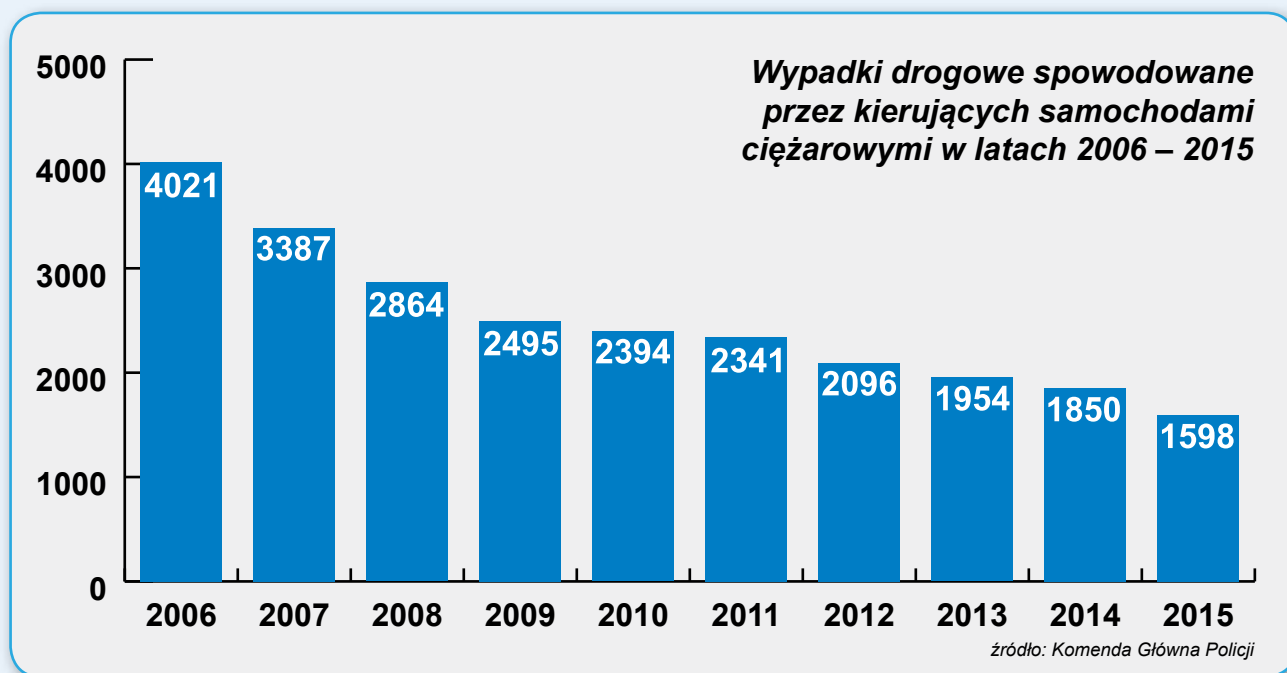


źródło: Komenda Główna Policji

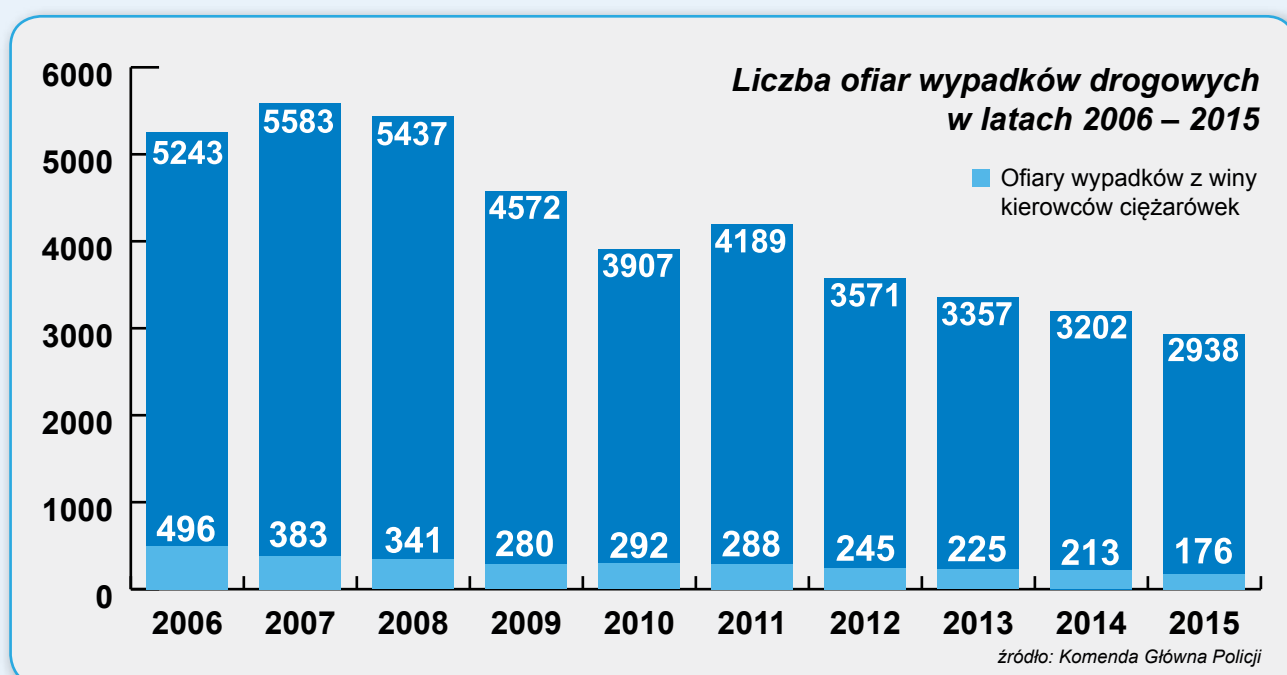


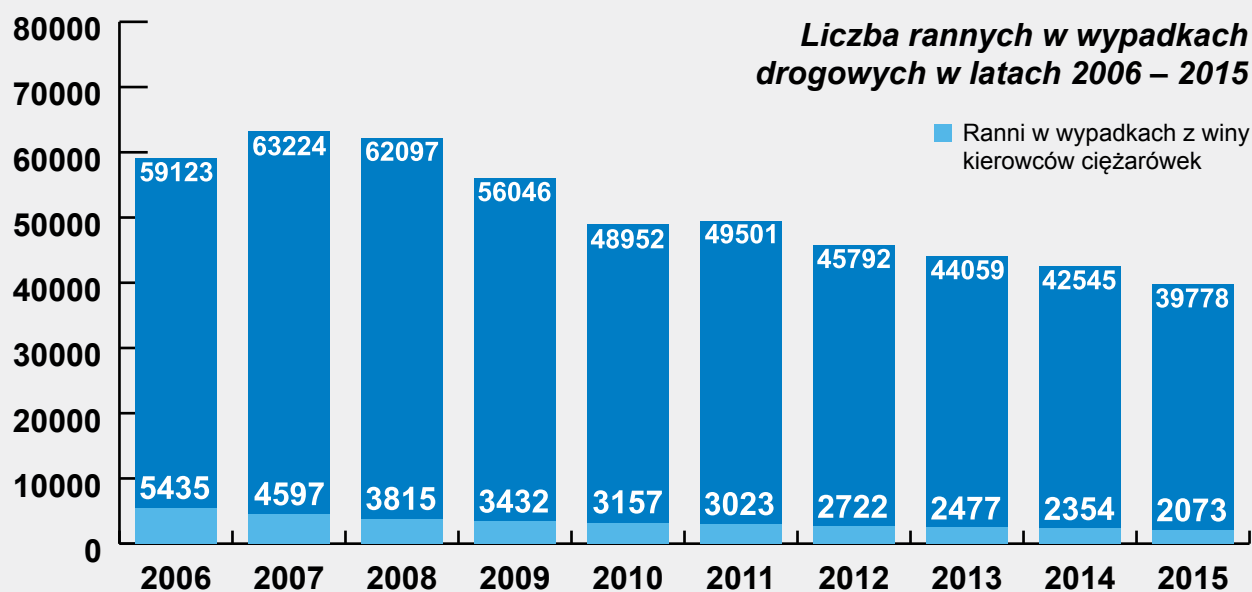
źródło: Komenda Główna Policji

Liczba wypadków, które spowodował kierowca ciężarówki spada w jeszcze szybszym tempie – około 60 proc. w ciągu 10 lat. Kierowcy samochodów ciężarowych odpowiadali w 2015 roku za niespełna 5 proc. wszystkich wypadków spowodowanych na polskich drogach. Dla porównania w 2006 roku było to prawie 9 proc.



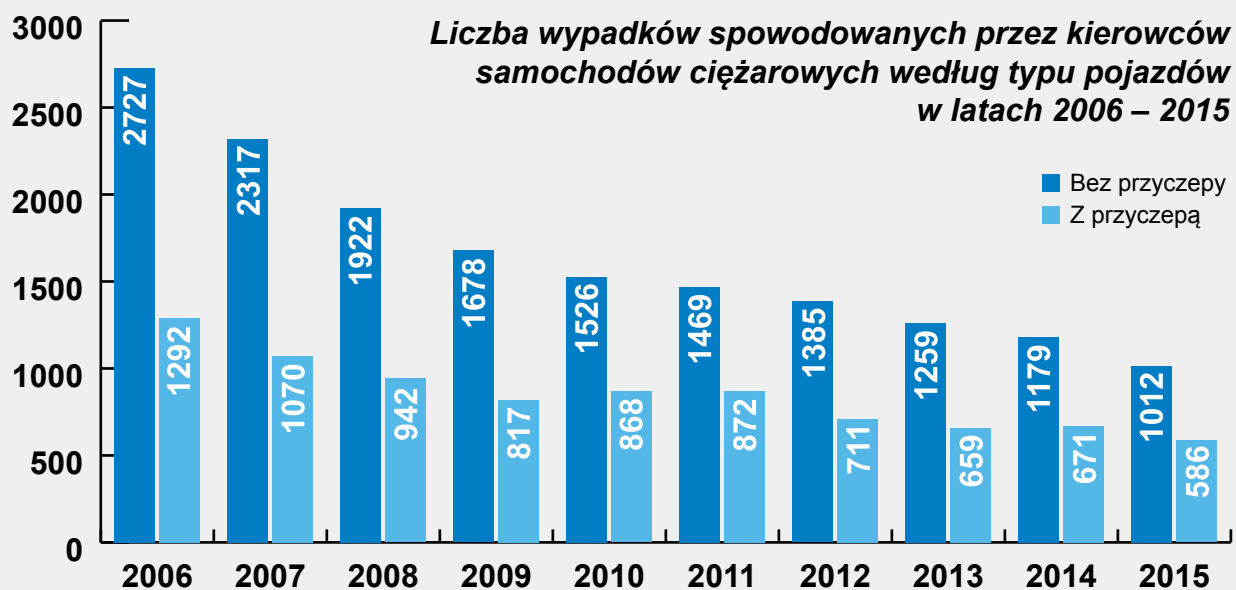
Za mniejszą liczbą wypadków idzie także mniejsza liczba rannych i zabitych w wypadkach spowodowanych przez kierowców samochodów ciężarowych. Z danych KGP wynika, że w 2006 roku z ich winy zginęło 496 osób. W 2015 było to niemal trzy razy mniej – 176.





źródło: Komenda Główna Policji

W swoich statystykach policja rozróżnia wypadki spowodowane przez kierowców ciężarówek poruszających się pojazdem z przyczepą, jak i bez niej. Okazuje się, że niemal dwa razy częściej sprawcami zdarzeń drogowych są Ci drudzy. Z rok na rok różnica jest jednak coraz mniejsza. Na przestrzeni 10 lat liczba wypadków spowodowanych przez kierowcę ciężarówki z przyczepą spadła o 55 proc. W przypadku ciężarówek bez przyczepy spadek wyniósł 63 proc.



źródło: Komenda Główna Policji



źródło: Komenda Główna Policji



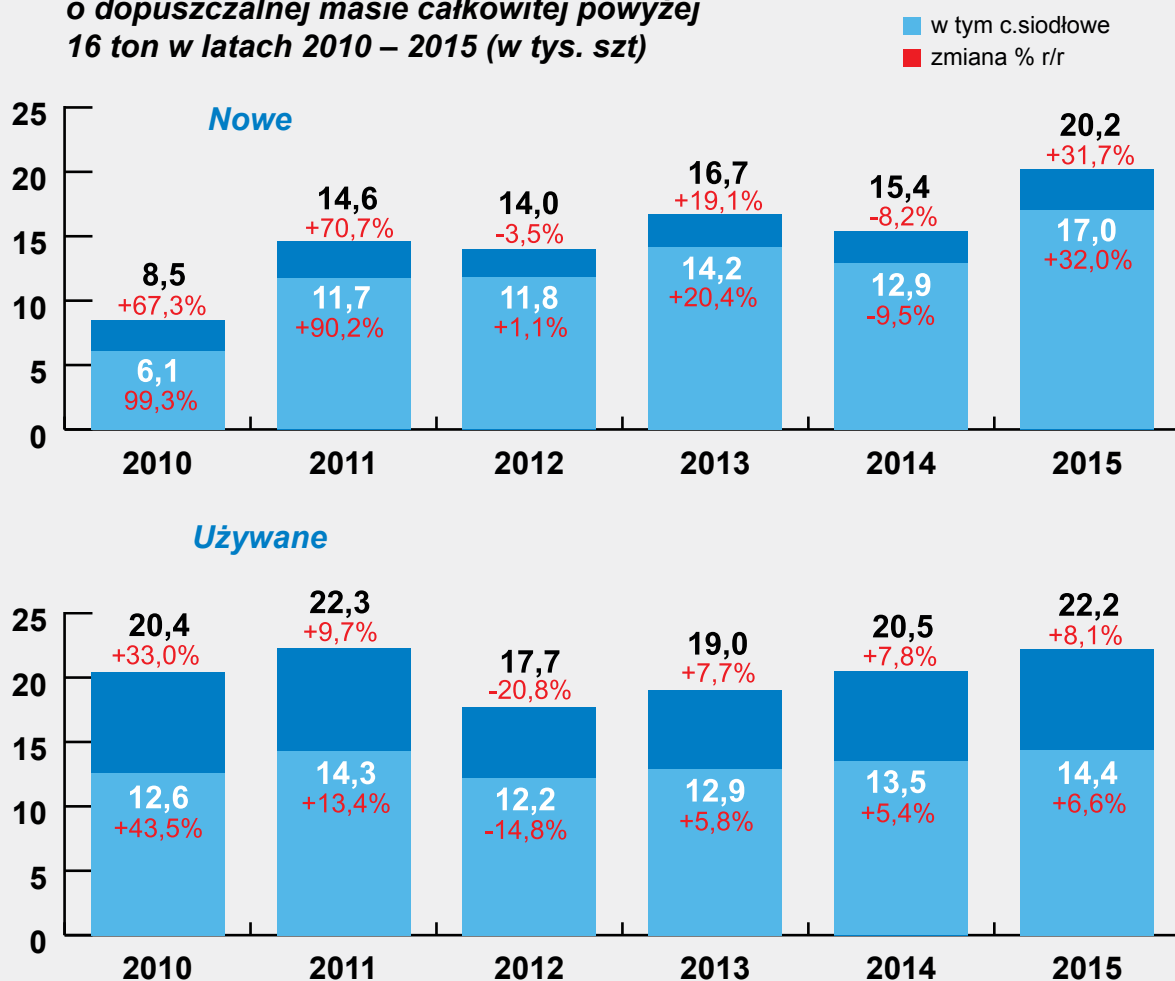
źródło: Komenda Główna Policji





Jeszcze kilkanaście lat temu zarówno policja jak i eksperci ruchu drogowego obawiali się, że trudno będzie ograniczyć liczbę zdarzeń drogowych z udziałem ciężarówek. A wszystko przez dynamiczny rozwój polskiego sektora logistycznego i spedycyjnego, który przekładał się na większą liczbę zarejestrowanych pojazdów. Według Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego, sprzedaż samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych, przyczep i nacze wciąż dynamicznie rośnie.

Rejestracja nowych i używanych samochodów ciężarowych oraz ciągników siodłowych o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 16 ton w latach 2010 – 2015 (w tys. szt)



Źródło: Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego





PROFESJONALNI
KIEROWCY

Kierowcy ciężarówek – wczoraj i dziś





Okiem eksperta

Łukasz Zboralski

ekspert ds. transportu drogowego,
redaktor naczelny portalu brd24.pl:

Spadek liczby wypadków powodowanych przez kierowców ciężarówek wpisuje się w ogólny trend spadkowy wypadków na polskich drogach. Trudno nie wiązać tego z dynamicznym rozwojem sieci bezpieczniejszych dróg, jakimi są drogi ekspresowe i autostrady. Widać też konkretny trend w firmach transportowych, który przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa. To świadomość kosztów związanych z niebezpieczną jazdą. Agresywna i szybsza jazda to po prostu większe zużycie paliwa. Ten argument w Polsce wciąż jeszcze najbardziej przemawia do przedsiębiorców, więc wywierają presję na pracownikach, by ci jeździli jak najbardziej ekonomicznie. Dzięki temu – pośrednio – jeżdżą bezpieczniej.

Jakub Faryś

prezes Polskiego Związku
Przemysłu Motoryzacyjnego:

Cieszy fakt, że z roku na rok liczba wypadków powodowanych przez kierowców ciężarówek spada. Przyczyn tego stanu rzeczy jest kilka. Po pierwsze przez ostatnie lata znacznie podniósł się poziom kształcenia kierowców. Po drugie maleje odsetek przypadkowych kierowców, którzy pojawiali się w branży dorywczo. Kierowcy dojrzeli, mniej jest zachowań niebezpiecznych, mniej złośliwości. Z większą wyrozumiałością na duże pojazdy spoglądają także kierowcy samochodów osobowych. Ważną przyczyną tej zmiany jest też znaczna poprawa jakości polskich dróg.



Ciężarówek przybywa, kierowców brakuje

Za większą sprzedażą samochodów ciężarowych w Polsce idzie rosnące zapotrzebowanie na kierowców z kategorią C+E. Tadeusz Wilk, dyrektor Departamentu Transportu Drogowego w Zrzeszeniu Międzynarodowych Przewoźników Drogowych w Polsce szacuje, że roczne zapotrzebowanie na nowych kierowców samochodów ciężarowych oraz autobusów i autokarów sięga 25 – 30 tys. – Deficyt kierowców jest ogromny i stanowi wręcz zagrożenie dla branży transportu drogowego. W tej chwili mamy już do czynienia z rynkiem kierowcy. System szkolenia oparty wyłącznie o ośrodki szkoleniowe, przy wysokich kosztach, które muszą ponosić sami, młodzi kandydaci na kierowców, nie jest w stanie przygotować niezbędnej liczby kierowców, którzy byliby w stanie zapełnić miejsca pracy po osobach odchodzących z zawodu – podkreśla Wilk.

Według Wilka obecnie średnia wieku kierowców zawodowych przekracza 50 lat, a liczba kierowców, którzy mogą opuścić zawód ze względu na osiągnięcie wieku emerytalnego, w najbliż-



szych latach może sięgać – nawet 30 – 40 procent. – Ze względu na wysokie koszty kształcenia wśród ludzi młodych zainteresowanie zawodem jest znikome. Jedynie nauka w szkołach publicznych może obniżyć średnią wieku kierowców zawodowych i pozwolić na realne uzupełnienie kadr – przekonuje Wilk.

Takie zjawisko występuje pomimo wzrostu ogólnej liczby kierowców z prawem jazdy kategorii C+E. Według danych z Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców w 2006 roku uprawnienia takie miało 1 mln 18 tys. kierowców. W 2014 roku było to już 1 mln 337 tys. Dane pokazują jednak, że w tej liczbie, znacznie zwiększa się udział kierowców ciężarówek, którzy przekroczyli już 65. rok życia – w 2006 roku stanowili oni 13 proc. wszystkich kierowców (139 tys.) z kategorią C+E, w 2014 roku było to już 22 proc. (301 tys.). Ten odsetek wciąż rośnie. Ponadto zdecydowaną większość zawodowych kierowców – ponad 99 proc. – stanowią mężczyźni. Kobiety kierujące ciężarówkami to wciąż rzadkość – zaledwie 2 procent całej grupy.

Okiem eksperta

Dr inż. Jerzy Waśkiewicz

kierownik Zakładu
Badań Ekonomicznych,
Instytut Transportu
Samochodowego:

W Polsce w latach 2014 – 2020, rocznie powinno być szkolonych co najmniej 35 – 38 tys. osób w celu uzyskania zawodowej kategorii prawa jazdy, którzy podejmą pracę w zawodzie kierowcy. Liczba ta wynika z przewidywanej liczby kierowców odchodzących z zawodu – średnio 24 – 26 tys. rocznie – i liczby nowych kierowców niezbędnych w związku z przewidywanym rozwojem parku samochodowego - wzrostem o 11 – 12 tys. samochodów ciężarowych rocznie.





Uczestnicy szkolenia

Ewelina Kur

Miałam już prawo jazdy na samochody ciężarowe, ale brakowało mi doświadczenia. Chciałam nauczyć się jak najwięcej, bo z profesją kierowcy zawodowego wiązę najbliższe lata swojej kariery. Na kursie szczególnie przydatne było dla mnie zabezpieczanie ładunków, jazda po placu i manewrowanie. Nieocenione były także wskazówki dotyczące jazdy ekonomicznej. Nie spodziewałam się, że jest to aż tak ważne. Wyczulano nas też na to, by traktować się z szacunkiem, bo kierowanie dużym i ciężkim oznacza podwójną odpowiedzialność.

Maciej Nawrocki

Certyfikat otrzymany na zakończenie szkolenia może być kartą przetargową w staraniach o pracę. W Polsce łatwo jest zdobyć pracę zawodowego kierowcy, jednak żeby dostać się do najlepszych firm, trzeba wyróżnić się z tłumu. Bez doświadczenia i referencji nie jest to łatwe. Dla mnie to była ważna sprawa, bo ja kocham jazdę samochodem. Pracę udało mi się znaleźć tuż po ukończeniu kursu. Dziś jeżdżę na zróżnicowanych trasach i przewożę bardzo różne materiały. Często dostaję zadania, które podnoszą adrenalinę. Dla przykładu ostatnio w ramach akcji Anakonda transportowaliśmy na Węgry sprzęt wojskowy. Na szczęście dziś wiem jak zachowują się poszczególne typy transportu. Wiem, na co uważać, gdy prowadzę cysternę, a na co, gdy kieruję wywrotką. Świetnym szkołą dla mnie była także jazda defensywna i eco-driving.

Dlaczego „Profesjonalni kierowcy”



Mariusz Golec

prezes spółki Wielton SA:

Jesteśmy w Europie ważnym producentem przyczepy i naczep do samochodów ciężarowych. To działalność bardzo mocno związana z branżą transportową, która zmaga się z problemem coraz mniejszej liczby odpowiednio wykwalifikowanych kierowców zawodowych. Na co dzień wspieramy naszych klientów swoimi produktami, ale chcieliśmy pójść o krok dalej. W ramach projektu „Profesjonalni kierowcy” rynek zasili grupa osób profesjonalnie przygotowanych do wykonywania swojego zawodu. Dla branży będzie to istotne, bo Polska jest europejskim liderem w transporcie międzynarodowym. Zależy nam, by utrzymać tę pozycję, a do tego niezbędna jest zastępowalność pokoleń w zawodzie kierowcy. Bardzo istotny jest także wzrost bezpieczeństwa na drogach i na to podczas szkolenia kładziemy duży nacisk. Bezpieczna i odpowiedzialna jazda, to także mniejsza liczba wypadków oraz większy komfort pracodawców, którzy nie muszą się obawiać o bezpieczeństwo przewożonego ładunku.

Marcin Majak

Marketing Manager
Volvo Group Trucks:

Beneficjentami akcji są trzy grupy. Pierwsza to młodzi kierowcy biorący udział w szkoleniach. Oprócz dużej porcji wiedzy i praktycznych umiejętności otrzymują oni dokument, który wzmacnia ich pozycję na rynku pracy. Druga grupa to firmy transportowe, którym dostarczymy świetnie przygotowanych pracowników. Kierowcy, którzy przeszli nasze szkolenie łatwiej i szybciej zaadoptują się u przyszłego pracodawcy. Jest wreszcie trzecia grupa, czyli wszyscy uczestnicy ruchu drogowego. Nasi kursanci są nie tylko wyczulani na zachowanie zasad bezpieczeństwa, ale także przypominają sobie podstawowe zasady kursu pierwszej pomocy i lepiej radzą sobie w sytuacjach kryzysowych.

Robert Kantorek

Instruktor Techniki Jazdy
z Volvo Polska:

Podczas kursów bardzo szybko wyszła niedoskonałość założeń i praktyki szkoleń prowadzonej w ramach kursów kwalifikacyjnych oraz kursów na prawo jazdy. Spore problemy u młodych kierowców pojawiały się także z zabezpieczeniem ładunku i manewrowaniem. Problemy z manewrowaniem jednak mnie nie dziwią, bo większość uczestników kursu miała dotychczas do czynienia z pojazdami typu „tandem”, które dodatkowo nie były dociążone. Jazda z pustą i całkowicie załadowaną naczepą lub przyczepą to dwa odmiennie światy. Umiejętne manewrowanie tak dużym pojazdem to kwestia wprawy i doświadczenia, a na naszym kursie można zrobić solidne fundamenty pod odpowiedzialną i bezpieczną jazdę.

